

HISTORIA ZATRZYMANA W KADRZE

SZKOŁA PODSTAWOWA
IM. BATALIONU AK „BARBARA”
W LUBASZOWEJ

WSPOMNIENIA SPRZED 50 LAT

Klasztor o. redemptorystów w Lubaszowej - "Willa"

Wieś Lubaszowa jest jedną z najstarszych osad w Małopolsce, to właśnie tutaj na wzgórzu obecnie nazywanym górą Tabor znajduje się Willa. Rozpoczęcie wykopów nastąpiło w październiku 1954 roku. Prace wykonywane były przez kleryków, mieszkańców wsi oraz innych pracowników. Były bardzo ciężkie. Przy budowie nie było betoniarki, zaprawy mieszano ręcznie - łopatami. Wszystkie materiały budowlane na miejsce budowy zwożono furmankami. Droga, którą musiały przebyć wyglądała również inaczej niż teraz, co spowolniało transport. Na zdjęciu nie ma jeszcze wszystkich okien, zamontowane są dopiero okna i drzwi w kaplicy na drugim piętrze, widzimy tutaj jeszcze nie wykończony budynek, nieotynkowany zarówno z zewnątrz jak i wewnątrz. Prace wykończeniowe trwały jeszcze parę lat. Cieślom, którzy wykonywali dach i inne prace, przewodził lubaszowianin Stanisław Osika – mój pradziadek. Krycie budynku dachówką ukończono 13 grudnia. W kwietniu 1956 roku podjęto dalsze prace budowlane. Uwierczenie budowy nowej Willi było jej poświęcenie 24 czerwca 1956 roku. Na uroczystości obecni byli: o. prowincjał Kazimierz Hołda, o. Stanisław Podgórski, o. Stefan Zalewski, ks. Prałat Aleksander Rogóż, Antoni Michalik oraz klerycy redemptoryści. Obecny był również twórca planów Willi - Bogdan Kijowicz z Warszawy. Poświęcenia dokonał ks. Prałat Aleksander Rogóż. Jednak nowy budynek nie był jeszcze wykończony. W lipcu 1957 roku doprowadzono wodę do kuchni i refektarza. W roku 1958 gromadzono materiał do wykończenia wnętrza budynku. W połowie lat siedemdziesiątych redemptoryści ukończyli najważniejsze prace budowlane. Bezcenna była również pomoc mieszkańców wsi Lubaszowej.



Justyn Witek

Pożegnanie

Zdjęcie zostało wykonane w czerwcu około 1958r. Zrobiono je u podnóży Willi, w tym miejscu teraz znajduje się sad. Na zdjęciu od prawej strony znajduje się: moja babcia Joanna, ciocia babci Anna, Maria Osika, Zofia Gawron natomiast po lewej widać: Emilię Sajdak, Stanisławę Reczkowską, Czesława Osikę oraz Stanisławę Pach.

Zdjęcie zostało zrobione podczas pożegnania księdza, którego imienia nie znam. Ksiądz wtedy wyjeżdżał do Argentyny na misję. Moja babcia zatrzymała to zdjęcie na pamiątkę.



Prymicje Henryka Bernackiego

Zdjęcie zostało zrobione podczas prymicji Henryka Bernackiego w Łękawicy w 1957r. Było to święto całej wsi, a droga do domu prymicjanta była przepięknie ubrana. Henryk Bernacki był jednym z 11 dzieci. Jego ojciec był dużo starszy od matki, która wyszła za mąż gdy miała 14 lat. Ojciec był dróżnikiem i jak mówili ludzie, w zimie przemroził nogi i zmarł młodo, osieracając małe dzieci. Jedna z sióstr prymicjanta – Teresa, również wstąpiła do zakonu Józefitek i przyjęła imię s. Romualda. W czasie II wojny światowej rodzeństwo

Henryka: Wiktorię i Romana wywieziono na roboty do Niemiec. Siostra wróciła do kraju, a brat wyemigrował do Australii, gdzie ściągnął większość rodziny. Ojciec Henryk był znanym kaznodzieją, redemptorystą. Zmarł w 1997r.



Anna Zych

Piotr Chrzanowski – mój pradziadek

Zdjęcie zostało zrobione w wojsku za czasów I Wojny Światowej i przedstawia mojego pradziadka Piotra Chrzanowskiego. Piotr urodził się w 1898 roku. Brał udział w trzech bitwach m.in.: w I Wojnie Światowej, wojnie polsko-bolszewickiej i w Bitwie pod Monte Cassino. Z Włoch szedł do Polski na piechotę. Miał dziewięć dzieci, niestety troje zmarło na chorobę wrzodową żołądka. Pochodził z Siedlisz. Zajmował się rolnictwem i rok pracował we dworze. Zmarł na raka żołądka w 1956 roku. Miał 58 lat.



Filip Chrzanowski

Wielka Sobota

To zdjęcie należy do zdjęć rodzinnych. Znalazłam je w albumie ze zdjęciami mojej prababci Józefy Mikos. Zdjęcie zostało zrobione 20 kwietnia 1957 roku w Tuchowie, gdy trzy siostry wróciły z kościoła po święceniu pokarmów na śniadanie wielkanocne. Od wykonania zdjęcia minęło 60 lat. Na zdjęciu są moje ciocie: Magdalena Dulian (z domu Witek), Krystyna Wilga (Witek) oraz Anna Igielska (Witek). W tle widać dom rodzinny moich cioci, który do dziś wygląda tak samo. To zdjęcie ma dla mnie wartość pamiątkową. Dziś ciocia Magda ma 66 lat i jest już na emeryturze, ale nadal pracuje jako nauczycielka historii. Ciocia Krysia ma 65 lat również jest na emeryturze, ale pracuje nadal z dziećmi jako psycholog. Ciocia Ania ma 63 lata i jest na emeryturze.



Rodzinne spotkanie

Zdjęcie zrobione zostało w roku 1960 na „Górcie” w Lubaszowej. Na zdjęciu znajduje się: moja babcia-Janina, ciocia -Agata, wujek-Jan, ciocia-Ola, dziadek-Stanisław, sąsiadka- pani Maria oraz kuzynka mojej mamy- Regina. Było niedzielne popołudnie. Moja rodzina siedziała sobie na kocu przy lesie i opowiadała sobie kawały. Moja babcia Janina bardzo lubiła opowiadać różne historie z ciocią Olą. Było słyszeć śpiew ptaków oraz szumiące drzewa. Moja rodzina sfotografowana została wczesną jesienią. Wujek Janek bardzo lubił bawić się z moją ciocią Agatą. Wujek Janek z ciocią Olą zawsze przyjeżdżali do nas w niedzielę i opowiadali, co wydarzyło się u nich przez cały tydzień. Niestety tylko dwie osoby z tego zdjęcia żyją, Regina oraz Agata. Moja babcia Janina zmarła zaledwie 3 lata temu a jej mąż Stanisław 16 lat temu . Ciocia Ola i wujek Janek zmarli 5 lat temu a pani Maria ok.20 lat temu.



Zuzanna Okaz

Maria Łątka – moja prababcia

Na tym zdjęciu jest moja prababcia Maria Łątka, która trzyma na rękach najstarszego wnuka Mirosława Nalepkę. Obok niej stoi jej córka Władysława Łątka obecnie Wabno. Jest to niesamowite, ponieważ prababcia do 90 roku życia nie była u lekarza lecz po 90 roku życia nie mówiła i nie widziała zmarła w 2011 roku obecnie miałaby 99 lat. Natomiast wujek wychował dwoje dzieci Dawida i Natalkę. Ciocia uczyła się w szkole w Lubaszowej, a potem w Krakowie. W miejscu wykonania zdjęcia stoi obecnie dom, w którym mieszkam.



Hubert Zybiński

I Komunia Święta – 1954 rok

Zdjęcie zostało zrobione w czerwcu 1954 roku w Tuchowie. Od lewej stoją koleżanki babci oraz moja babcia Halina Więcek (później Pypeć). Od prawej stoją koleżanki, a od góry koledzy mojej babci. W samym środku siedzi ksiądz Stefan Biesiadecki. To jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu człowieka. Ja już miałam swoją komunię i cieszę się, że przyjąłam Pana Jezusa do swego serca. To zdjęcie ma już 61 lat, czyli więcej niż 50 lat.



Katarzyna Skrobot

Zdjęcia pamiątkowe rodziny Osików, wykonane wiosną 1960 r.

Na każdym z nich znajduje się mój dziadek-Stanisław Osika. Przebywał wtedy w wojsku, a do domu przyjechał na krótką przepustkę, gdyż za mąż wychodziła jego kuzynka. Był świadkiem na jej ślubie. Ubrany jest w mundur-dawniej każdy kto odbywał służbę wojskową również wychodząc z jednostki zobowiązany był nosić ten ubiór. Od czasu wykonania tych zdjęć minęło 57 lat, dziadek jest jedyną osobą która żyje. Poza nim są tutaj uwiecznieni jego rodzice Maria i Stanisław, dziadek jako najstarszy syn otrzymał po swoim ojcu to samo imię. Nie żyje również młodszy brat Roman, który zginął tragicznie. W tle widzimy dom rodzinny, w którym urodził i wychowywał się dziadek. Na następnym pozuje do zdjęcia ze swoim kuzynem, również Stanisławem, który często przygrywał na akordeonie z okazji różnych uroczystości i spotkań rodzinnych. Na ostatniej fotografii to dziadek trzyma akordeon w rękach. Te zdjęcia mają ogromną wartość sentymentalną dla całej naszej rodziny i mam nadzieję, że także dla następnych pokoleń. Dzięki temu, że zostały wykonane mogłam zobaczyć jak wyglądali moi pradziadkowie, którzy zmarli dawno przed moim urodzeniem.



Magdalena
Witek

Historia OSP Lubaszowa

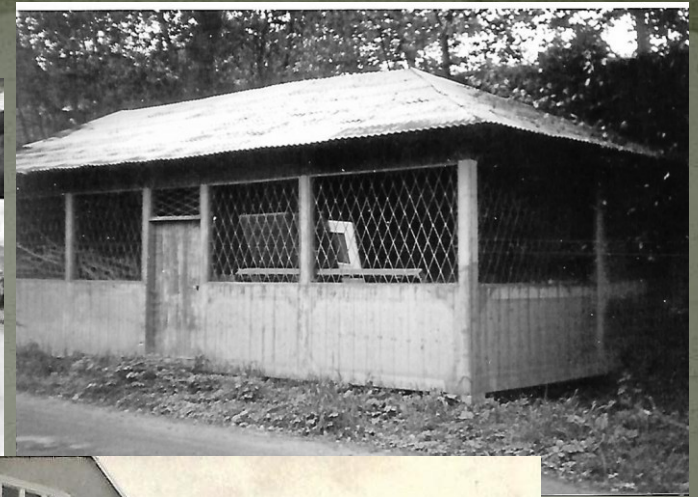
Ochotnicza straż Pożarna w Lubaszowej powstała w 1957 roku. Założycielem był Jan Nalepka, który pracował w ochronie przeciwpożarowej w Hucie Szkła „Laura” w Tarnowie. Z racji pełnionej funkcji strażaka miał kontakt z Powiatową Komendą Ochotniczych Straży Pożarnych w Tarnowie. Przypuszczalnie tam zastał zachęcony do założenia jednostki w Lubaszowej.

Początki były bardzo trudne głównie z braku pomieszczenia na prymitywny zresztą sprzęt. Od Anny Sajdak strażacy otrzymali nieodpłatnie parcelę o powierzchni 1,5 ara pod budowę pierwszej remizy. Od właścicieli lasów otrzymali również nieodpłatnie drzewo i wybudowali drewniany budynek zastępczy, gdzie mogli pomieścić pompę ręczną, którą otrzymali na początku.

W pierwszych latach straż działała bez dotacji gminnej. Dochody czerpali z organizowania imprez, przede wszystkim zabaw. W tym celu obok remizy wybudowali altanę, która temu celowi służyła. W 1977 roku strażacy podjęli decyzję zbudowania strażnicy. Zakupili 4-arową działkę u Michała Sajdaka. Postanowiono budować według typowego planu. Jednakże po wybudowaniu w czynie społecznym fundamentów okazało się że nie pasuje do żadnego typowego planu. Z konieczności powstał budynek o indywidualnej architekturze.

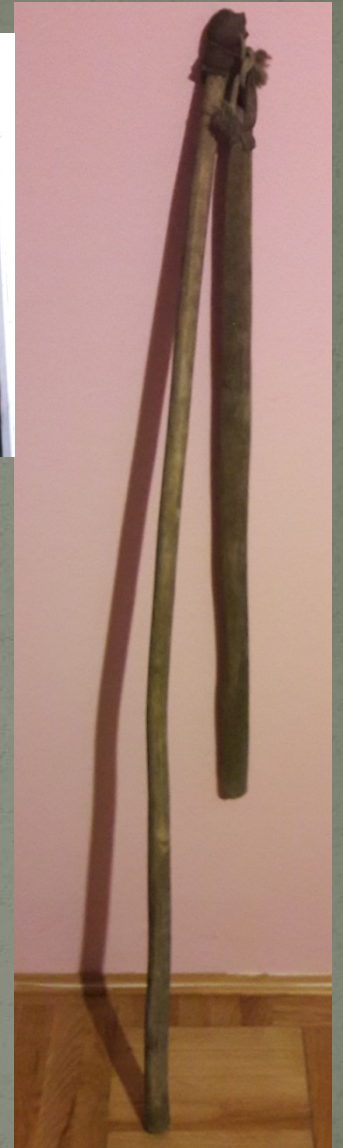
W Urzędzie Gminy inwestycja figurowała jako remont kapitałowy starej remizy, a budowa była nowa. W innym przypadku nie doszłoby to do skutku. Taką ryzykowną decyzją podjął naczelnik gminny Czesław Dudek.

Aktywność strażaków, pomoc mieszkańców wsi spowodowały iż budowa przebiegła sprawnie i 18.07.1979 roku Dom Strażaka w Lubaszowej został oddany do użytku. Przedsiębiorstwo książka „RUCH” z kawiarnią i sklepikiem. Strażacy w nagrodę otrzymali samochód „Żuk” przystosowany do potrzeb straży na ówczesne czasy do przewoży ludzi, motopompy, węży i ubogiego sprzętu przeciwpożarowego. Samochód ten był eksploatowany do roku 2009. Starano się o zakup innego samochodu posiadającego zbiornik na wodę i skrytki na sprzęt. W 2007 roku po przekazaniu i poświęceniu sztandaru w 50 rocznicę powstania OSP w Lubaszowej przyjęto decyzję o zakupie auta. W styczniu 2009r. zakupiono samochód ratowniczo-gaśniczy DAF 1300 Turbo z 7 osobową kabiną ze zbiornikiem na wodę, posiadający autopompę, 2 butle ratownicze oraz 6 skrytek na pompy, agregat, węże i inny sprzęt ratowniczy. Po przeprowadzeniu drobnych napraw, zamontowaniu sygnalizacji świetlnej i dźwiękowej oraz łączności samochodu został włączony do pododdziału PSP Tarnów i dopuszczony do udziału w akcjach. Oficjalne przekazanie i poświęcenie auta odbyło się w lipcu 2009r. usprawnił on prace podczas akcji na terenie gminy Tarnów. W 2012r. budynek został wyremontowany, wymieniono stolarkę okienną i instalację CO. Wymieniono dach i wykonano elewację. W lipcu 2017 r. jednostka obchodzić będzie swoje 60-lecie.



Adrian Lisak

Przedmioty codziennego użytku
kiedyś i dziś





A tak się bawiliśmy
podczas realizacji projektu

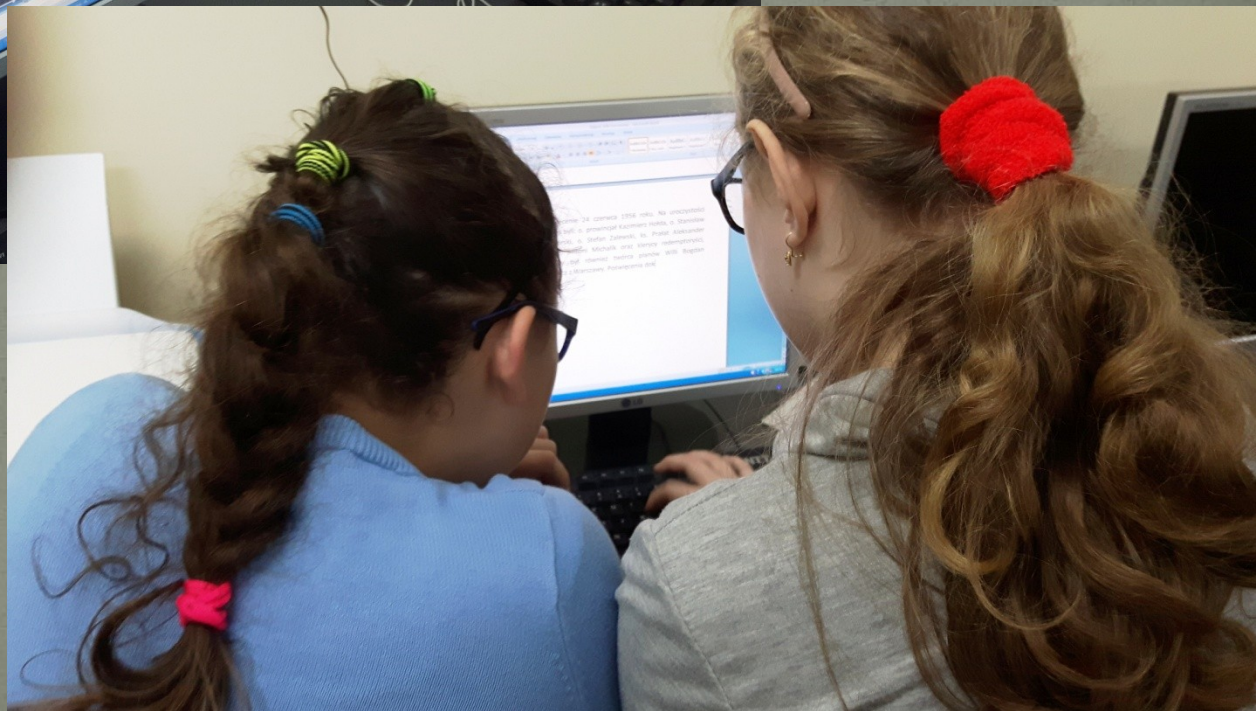
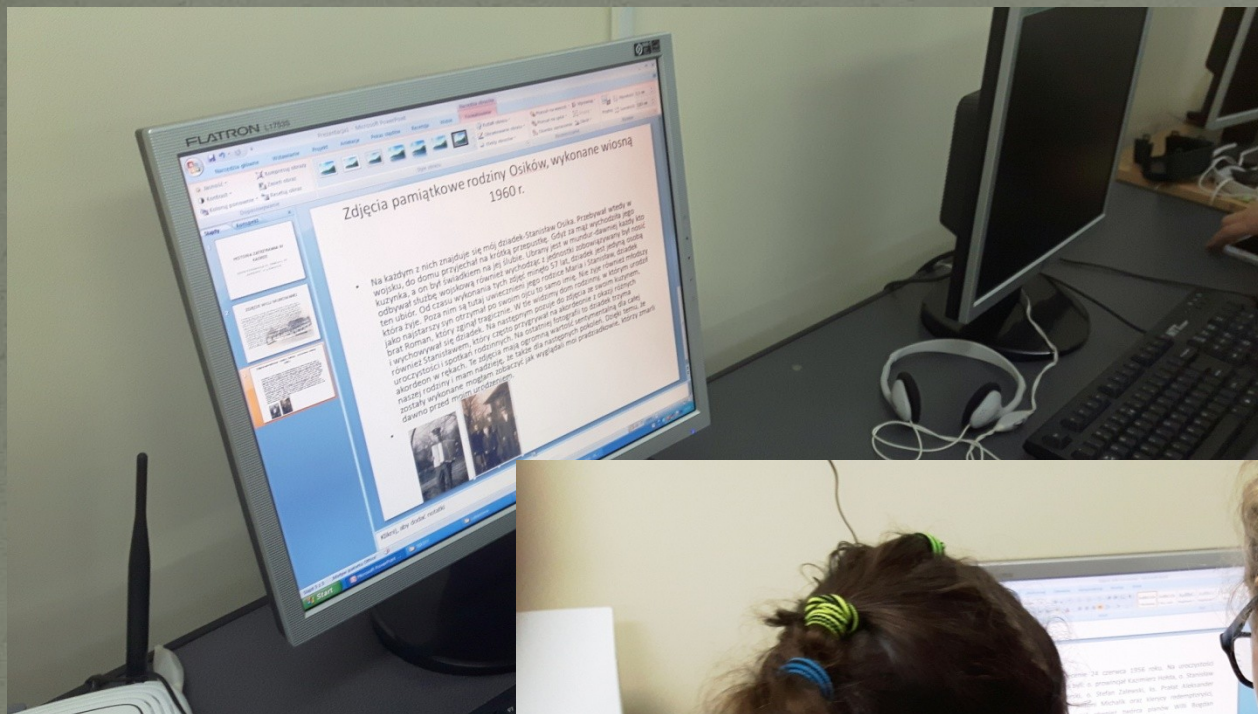
Poszukiwanie zdjęć
i opowiadanie
historii...



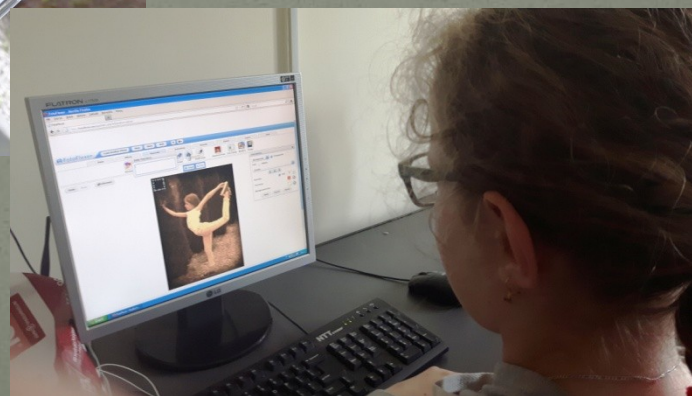
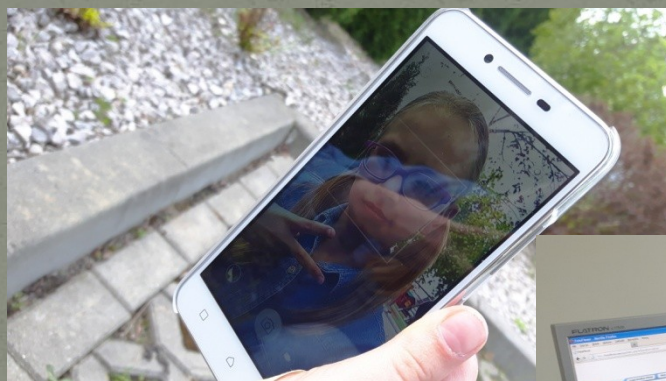
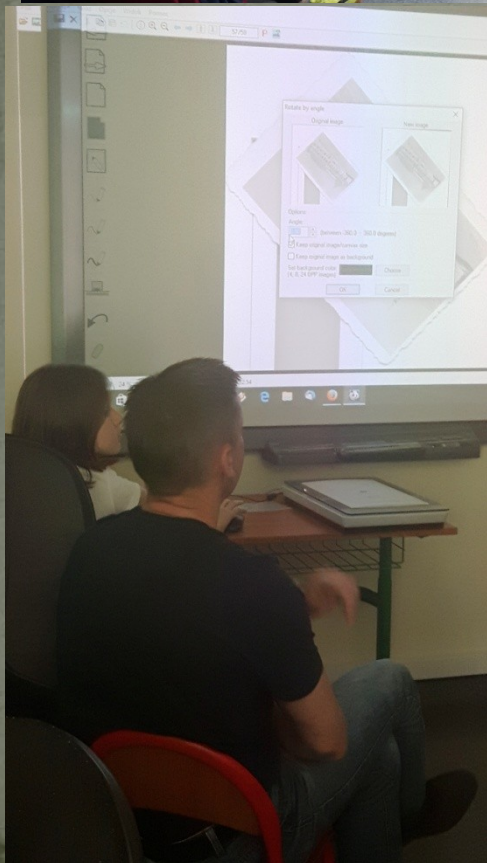
Wycieczka w poszukiwaniu starych przedmiotów



Opisywanie swoich historii



Zajęcia z panem Grzegorzem



HISTORIA ZATRZYMANA

Rodzinne spotkanie

Wieloletni dziennikarz, autor wielu publikacji, w tym o historii polskiej kinematografii, w tym o historii polskiej kinematografii, w tym o historii polskiej kinematografii.

W KADRZE

Wielka

Wieloletni dziennikarz, autor wielu publikacji, w tym o historii polskiej kinematografii, w tym o historii polskiej kinematografii, w tym o historii polskiej kinematografii.

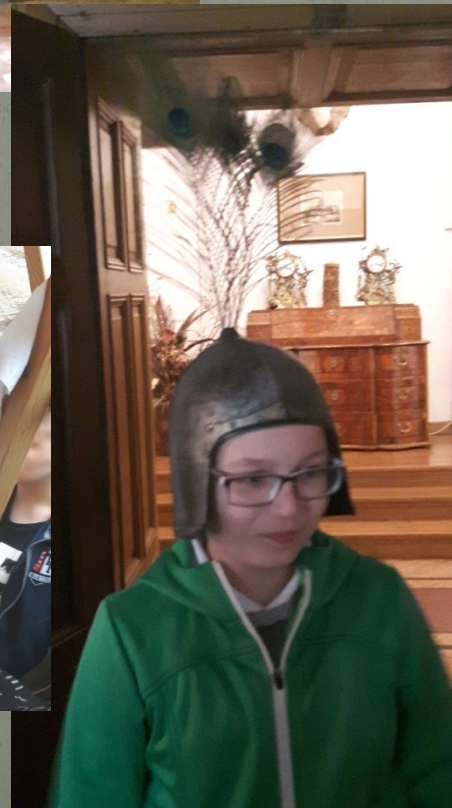
W KADRZE

Wiktor Wiktor

Wycieczka do Tarnowa...



...i Dębna



W projekcie udział wzięli:

Wiktoria Witkowska

Zuzanna Okaz

Filip Chrzanowski

Oliwia Więcek

Katarzyna Skrobot

Magdalena i Justyna Witek

Hubert Zybiński

Adrian Lisak

Anna Zych

Opiekun: Anna Cudek

Dziękujemy za uwagę!!!